

Biały welon – Seweryn Krajewski

Dziewczynie, którą ktoś okłamał podle,
Zawiódł nocny bar i blask ekranów
Daruj lepszy świt niż te, co zna już,
Nie mów jej, że masz piękniejsze od niej

Miasto, które zna jak brudną plamę,
Teraz niech jak sen przy tobie zgaśnie,
Szkoła, którą dał jej ten kochany,
Zniknie nagle tak jak lęk poranny

Daj, daj tej dziewczynie biały welon,
Kup, kup dwie obrączki szczerozłote,
Zgaś, zgaś podły uśmiech ludzi złych, a potem

Daj, daj tej dziewczynie czyste ręce,
Idź, idź do jej matki na niedzielę,
Walcz, walcz, niech was nie pokona czas

Szarość zwykłych dni jej nie porazi,
Place, które śpią jak po chorobie,
Ciasny, stary dom bez gniazd bocianich,
Świata groźny szum, co płynie z gazet

Świecić będzie jej urody nagłość,
W czarną, zimną noc i w dzień majowy,
Tylko ty masz być jak doktor mądry,
Co dzień taki sam i co dzień nowy

Daj, daj tej dziewczynie biały welon,
Kup, kup dwie obrączki szczerozłote,
Zgaś, zgaś podły uśmiech ludzi złych, a potem

Daj, daj tej dziewczynie czyste ręce,
Idź, idź do jej matki na niedzielę,
Walcz, walcz, niech was nie pokona czas

A potem daj, daj tej dziewczynie biały welon,
Kup, kup dwie obrączki szczerozłote,
Zgaś, zgaś podły uśmiech ludzi złych



Słowa: Agnieszka Osiecka
Muzyka: Seweryn Krajewski